Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 6.04.2016 www.osw.waw.pl

Prezydent Poroszenko w „aferze panamskiej”

Wojciech Konończuk

W ujawnionych przez Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ) i Projekt Badań Korupcji i Zorganizowanej Przestępczości (OCCRP) materiałach dotyczących wykorzystywania tzw. rajów podatkowych przez osoby publiczne znalazły się informacje na temat kilku obywateli Ukrainy. Najważniejsze znaczenie mają doniesienia na temat Petra Poroszenki, opracowane przy udziale niezależnej ukraińskiej telewizyjnej Hromadske TV. Według tych doniesień ukraiński prezydent w tajemnicy zarejestrował 21 sierpnia 2014 roku spółkę Prime Asset Partners na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych, która miała wypełniać rolę holdingu zarządzającego firmą Roshen – jego najważniejszym biznesem. We wrześniu i grudniu 2014 roku Poroszenko zarejestrował kolejne dwie spółki na Cyprze i w Holandii.

W dziennikarskim śledztwie podkreślono, że celem rejestracji firm była optymalizacja podatkowa przed ewentualną sprzedażą Roshena, zgodnie z obietnicą przedwyborczą. Dziennikarze stwierdzili również, że – wbrew deklaracji samego Poroszenki – nie przekazał on Roshena w zarząd powierniczy w formie *blind trust* (właściciel pozbawiony jest na jakiś czas wpływu na firmę), na czele którego miał stać zachodni bank inwestycyjny. W materiale uwypuklono, że Poroszenko zarejestrował firmę w raju podatkowym w czasie, gdy trwała bitwa pod Iłowajskiem, zakończona klęską oddziałów ukraińskich. W krótkim komentarzu ukraiński prezydent odrzucił wszystkie oskarżenia.

Komentarz

- Na Ukrainie standardem jest, że większość najważniejszych firm kontrolowana jest przez spółki zarejestrowane w tzw. rajach podatkowych. Służy to optymalizacji podatkowej oraz zwiększeniu ich bezpieczeństwa przed ewentualnym wrogim przejęciem. Rejestracja spółek w tzw. rajach podatkowych nie jest złamaniem prawa, choć Poroszenko powinien był zadeklarować ten fakt w swoim zeznaniu podatkowym. Nie jest również wykluczone, że utworzenie holdingu na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych rzeczywiście związane było z przygotowaniem Roshena do sprzedaży oraz że schemat ten mógł posłużyć przyszłemu uniknięciu płacenia podatku od transakcji na Ukrainie. Przedsiębiorstwo prezydenta nie zostało jednak sprzedane (nie znalazł się nabywca gotowy zapłacić żądane 3 mld USD), ale 14 stycznia br. przekazane w zarząd powierniczy, który najprawdopodobniej został jednak utworzony. Tym samym wydaje się, że Poroszenko nie naruszył prawa.
- Opublikowany materiał jednak uderza w wizerunek prezydenta Ukrainy w społeczeństwie, gdyż przedstawia go jako osobę, która w sytuacji wojny z Rosją myślała głównie o

własnych interesach. Można oczekiwać, że konsekwencją „afery panamskiej” będzie dalszy spadek poparcia dla Poroszenki (obecnie około 22%) i tym samym osłabienie jego pozycji politycznej, szczególnie niekorzystne w obliczu możliwych w najbliższych miesiącach przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Choć afera podważa pozycję polityczną prezydenta Poroszenki, to raczej nie będzie miała bezpośrednich reperkusji politycznych. Mimo krytyki ze strony części partii nie ma szans powodzenia propozycja Partii Radykalnej przegłosowania impeachmentu prezydenta.